

Błękit oczu twych

Swobodny byłem niczym dziki ptak  
Gitara żoną, domem wierny truck  
Na lunch zjadałem zwykle bułki dwie  
Gdy niespodzianie zakochałem się.

I odmieniła życie me na wspak  
W garażu stanął wierny stary truck  
Gitara zaś na ścianie jest  
Wspomnieniem dawnych dni  
Co uśpione ciągle w sercu tkwi.

W uścisku twoich rąk  
W błękitach oczu twych  
Znalazłem własny kąć  
Na resztę moich dni.  
Na pograniczu dnia  
Świt budzi nas ze snu  
Kolejny dzień zaczyna się  
By porwać nas do gwiazd  
Aż do utraty tchu.

Solo

W uścisku twoich rąk  
W błękitach oczu twych...

W uścisku twoich rąk  
W błękitach oczu twych  
Znalazłem własny kąć  
Na resztę moich dni.  
I tylko czasem gdzieś  
Myśl we mnie rodzi się  
By zdjąć gitarę, wsiąść do trucka !  
Ruszyć znowu w świat ! x2  
Tak jak za dawnych lat !